KRAKUS.

WTOREK 29. PAZDZIERNIKA 1822, Nr. 216.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1706. August II. pod Kaliszem poraził Szwedów.

NOWOSCI KRAKOWSKIE.

Możemy dziś z pewnością, bo z naocznego przekonania, donieść Publiczności: że pogłoska od kilku dni rozpuszczana, jakoby wielka część mogiły Kościuszki uszkodzoną została; niezasługuje na uwagę. Owa ogromna szkoda, którą na 10,000 mniej świadomi rzeczy okrzyczeli: niewynosiła stu złotych i dziś już jest naprawioną. Podobnie drobnych uszkodzeń nieraz jeszcze spodziewać się należy, na które fundusz z kilkuset złotych wystarczy. Znawcy tego rodzaju budowli, z doświadczenia wiedzą, iż przez ulewy, uleganie się ziemi: małe urwiska muszą koniecznie czasami następować, dopóki się całość nieugruntuje. — Nic przeto w tem zdarzeniu niejest dziwnego dla osób rozsądnych i mających poznanie rzeczy; wszystkich zaś którzy dali wiarę tej ulicznej nowince, zapraszamy aby raczyli osobiście zwiedzić rzeczony pomnik T. Kościuszki dla zawstydzenia jej rozsiewaczów.

Rozpuszczone także na nowo pogłoski, jakoby Pszczołka i Krakus *w królestwie Polskiem zakazane być miały; są zupełnie zmyślone i niezasługujące na wiarę; owszem dziś jeszcze z tamtąd przybył zapis rzeczonych pism perjodycznych.*

W Handlu P. Zamojskiego pod *Pszczółką*; znajdują się przednie jabłka tyrolskie.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Grecya. Oto są wiadomości o stanie Grecyi, z *Gazety Dworskiej Wiedeńskiéj*, w skróceniu, lecz wiernie wypisane: „ Mamy tu doniesienia z Korfu z „ dnia 11 i Zante z dnia 17 Września przed oczyma, „ które o najnowszym stanie rzeczy w Morei, lubo „ niedokładnie nas oświecają; atoli rozmaitych do- „ starczają objaśnień, przy dzisiejszym niedochodzeniu „ wiadomości wprost z Konstantynopola, dość użyte- „ cznych. Pochodzą one od osób, nieuwiedzionych „ żadném stronnictwem, lecz których jest obowiąz- „ kiem i interessem, o wypadkach; ile te dojdą ich „ wiedzy, wierne zdawać sprawy. — Podług rzeczo- „ nych doniesień z Korfu, zdaje się już niewątpliwą „ być rzeczą, że Churszyd basza odstąpiwszy od za- „ sad swej zwykłej przezorności, zanadto był popę- „ dliwy z wkraczaniem do Morei, że niezgłębił do- „ kładnie ani zrzodeł utrzymania się w kraju którego „ opanowanie przedsięwziął, ani baczył na opór ja- „ kiego tam spodziewać się należało, tak dalece: że „ już niespodziewanie spiesznym pochodemm zbliżył się „ aż do Argos, a niemiał do działań dalszych ani potrze- „ bnych sił, ani żywności. Skutkiem tego postępku „ było to: że wodzowie tureccy przymuszeni zostali „ cofnąć się do Koryntu, a to po rozmaitych potycz- „ kach które z wielu naczelnikami powstańców, i z „ znaczną stratą swoich zwodzić musieli. — Wypad- „ ki te, którychpewnej daty niemamy, zdaje się, że w o- „ statnich dniach Sierpnia zaszły. Turcy byli w re- „ szcie ciągle w posiadłości Koryntu, (*) skąd po o- „ debraniu posiłków, każdego czasu mogą dalsze dzia- „ łania rozpoczynać.„

Do Korfu nadeszła 13 Września wiadomość, że 15,000 wojska tureckiego, wylądowało znowu do Morei, pod Napoli di Romanja: co spowodowało oblężeńców do zerwania kapitulacyi, i że od tego wojska doznali powstańcy greccy w bliskości twierdzy wielkiej klęski. Wiadomość tę, którą także i w Neapolu odebrano, udzielamy czytelnikom, (mówi gazeta pomieniona) nieręcząc za jej pewność.— [*Reszta jutro.*]

(*) *Korynt miał się poddać 24 Września, podług wiadomości ostatnich z Raguzy, pod dniem 2 Października Grekom.* — *Patrz w numerze 215 Krakusa.*